



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 197 (12980)

Środa, 9 października 1996 r.

cena 90 ct

W Sejmie RL Ratyfikowano litewsko-polską umowę o wolnym handlu

We wtorek Sejm jednogłośnie, 88 głosami "za" ratyfikował litewsko-polską umowę o wolnym handlu, podpisaną 27 czerwca br. w Warszawie, informuje ELTA.

Dla Litwy ta umowa ważna jest nie tylko pod względem gospodarczym, ale też politycznym. Ocenia się ją jako istotny krok Litwy w

działaniu do przyłączenia się do układu CEFTA. Nasz kraj, chcąc zostać członkiem tej organizacji, powinien zawrzeć dwustronne umowy o wolnym handlu ze wszystkimi państwami CEFTA. Jak wiadomo, Polska deklaruje swą pomoc Litwie w dążeniu do uczestnictwa w organizacji CEFTA.

Do 1 listopada Organizacje społeczne muszą przerejestrować statuty

Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło się do agencji ELTA z prośbą, aby raz jeszcze przypomnieć wszystkim organizacjom społecznym, że powinny ugodzić swe statuty z ustawą RL o organizacjach społecznych oraz zgłosić je do 1 listopada br. instytucjom państwowym, które je zarejestrowały. O zgodności statutów z tą ustawą można

poinformować pisemnie powyższe instytucje.

Działalność tych organizacji, które do 1 listopada nie zgłoszą statutów bądź pisemnie nie poinformują o ich zgodności z Ustawą o organizacjach społecznych, zostanie zawieszona na podstawie decyzji organizacji, która zarejestrowała statut.

Wybory '96

"Będziemy budowali model humanitarnego socjalizmu"

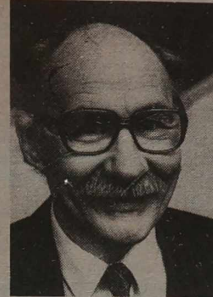
Rozmowa z Mindaugasem STAKVILEVIČIUSEM, wiceprzewodniczącym Litewskiej Partii Socjalistycznej

— Przed wyborami socjaliści nawoływali wszystkie siły lewicowe do zjednoczenia się. Jak Pan sądzi dlaczego nie udało się tego osiągnąć?

— Wśród wielu przywódców partii lewicowych żyje syndrom strachu przed tym, że ktoś ich nazwie czerwonymi. To, po pierwsze. Po drugie — sądzą oni, że jesteśmy partią bardzo słabą, że nikt za nas nie będzie głosował, więc nie warto się z nami zadawać. Po trzecie — ja jestem w polityce już osiem lat i widzę, że lubimy mówić o wzniosłych materiałach, lecz tak, naprawdę, każdy pilnuje tylko własnego interesu lub interesu swojego "klanu".

— A Pan uważa, że socjaliści są silną, wpływową partią?

— Nie, partia w zasadzie nie jest silna. Zostaliśmy zarejestrowani zale-



dwie przed rokiem, mamy własne struktury tylko w dwudziestu rejonach, w pozostałych będziemy je jeszcze tworzyli.

(Dokończenie na str. 8)



Vytienio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36



BUDUJE, REMONTUJE
SZYBKO, TANIO,
WĘDLUG ŚWIATOWYCH
STANDARDÓW!

ZGŁOŚ SIĘ DO

PRZEDSTAWICIELSTWA
W WILNIE

Aušros Vartų 5, Vilnius,
tel. 22-35-39, 62-66-03,
fax 61-52-89.

Konkurs "Wygraj z "Kurierem" rozstrzygnięty



Pan Henryk Borkowski — nagroda główna

Wczoraj w redakcji "Kuriera Wileńskiego" wręczono nagrody dla zwycięzców konkursu "Wygraj z "Kurierem". Losowanie wygranych odbyło się w ostatnim dniu III Międzynarodowych Targów Kowieńskich "POLEXPOR'T'96", dokonał go przedstawicielka Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej p. Bożena Wróblewska oraz dyrektor

działu marketingu i promocji Izby p. Piotr Laskowski. Główną nagrodę — magnetowid Gold Star RN 830 AW — redaktor naczelny naszego dziennika Czesław Malewski wręczył p. Henrykowi Borkowskiemu z Kolesnik. Pan Henryk jest stałym Czytelnikiem i prenumeratorem "Kuriera" od pierwszych jego numerów. Brat udział w wszystkich

prawie konkursach, jakie odbywały się na łamach "Czerwonego Sztandaru", potem — "Kuriera Wileńskiego", kiedy otrzymał nagrodę pocieszenia, ale po raz pierwszy przypadła mu nagroda główna. Zwycięzca konkursu pracował wiele lat w szkolnictwie (ze szkołą związała swe życie również córka pana Henryka), teraz jest, jak mówi —

człowiekiem wolnym — emerytem.

Niedługo obchodzić będzie jubileusz swego 60-lecia, więc magnetowid jest dla niego miłym prezentem urodzinowym.

Redakcja otrzymała około 1000 listów z odpowiedziami na konkurs "Wygraj z "Kurierem". Oprócz głównej nagrody Polsko-Litewska Izba Gospodarcza ufundowała również 15 nagród pocieszenia: aparaty fotograficzne KODAK i PREMIER, walkmany, zestawy kosmetyków firmy "Gotana", zostały one również wręczone laureatom.

Wszystkim Czytelnikom, którzy uczestniczyli w naszym konkursie, serdecznie dziękujemy za udział, a jednocześnie zapraszamy do startowania w następnych.

Barbara SOSNO

NA ZDJĘCIACH: zastępca redaktora naczelnego "K. W.", p. Jarosław Wołkonowski oraz przedstawiciele Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej p. Bożena Wróblewska i Piotr Laskowski losują "szczęśliwe" kupony; zwycięzca konkursu — p. Henryk Borkowski; laureaci konkursu podczas wręczenia nagród w redakcji "K. W."

Fot. Bronisława Kondratowicz i Marian Paluszkievicz



Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines
tel: (370 2) 762886
fax: (370 2) 724862

ZNAD WILII
78.410.0.8 FM



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 428465

SPÓŁKA AKCYJNA
ARKADA

sprzedaje starannie
wykończone mieszkania
w Pilaitė i Santariškės,
pomieszczenia służbowe
w Pilaitė.

Vilnius, tel. 73-67-89, 46-97-60.

(Zam. 1250)

SENTENCJA
DNIA

Istnieją ludzie, którzy
sądzą, że wszystko, co
czyni się z poważną miną,
jest rozsądne.

LICHTENBERG

W jednym zdaniu

- Dziś prezydent Algirdas Brazauskas udaje się do Danii na zaproszenie królowej Danii Małgorzaty II i jej małżonka księcia Henryka.
- Litwa stała się 113 państwem, które podpisało układ o powszechnym zakazie prób nuklearnych.
- 10-11 października w Uniwersytecie Pedagogicznym odbędzie się III Międzynarodowa Konferencja Naukowa "Reforma oświaty i kształcenia nauczycieli": sekcja polonistyczna będzie obradowała 11 października w godz. 9.00-16.00 w pokoju nr 501; organizatorzy serdecznie zapraszają do wzięcia udziału.
- W ostatnim numerze czasopisma "Euromoney" zamieszczono raport o ocenie ryzyka państw: Litwa wśród 160 państw zajmuje 59 miejsce, Estonia — 71, a Łotwa — 75.
- Niedawno dostarczoną na Litwę lekką broń przeciwzołgową szwedzkiej firmy "Bofors" wypróbował też prezydent republiki Algirdas Brazauskas: na centralnym poligonie wojskowym w Podbroziu przywódcą państwa z granatnika systemu "Carl Gustaff" o wadze około 9 kg skutecznie trafił do celu, odległego prawie o kilometr.
- Pracownicy Państwowej Inspekcji Jakości Litwy w ciągu trzeciego kwartału br. sprawdzili ponad 150 reżeni oraz zakładów przetwórczych i za różne naruszenia wymierzili grzywny administracyjne 137 osobom, które zapłaciły tytułem kar przeszło 20200 Lt.

Pierwsza na Litwie Nowoczesna aparatura ułatwi badanie serca chorego

W szpitalu Uniwersytetu Wileńskiego "Klinika w Santaryszkach" otwarto nowy gabinet kateteryzacji serca, informuje ELTA. Dzięki staraniom kierownika uniwersyteckiej kliniki chirurgii serca profesora Vytautasa Sirvydisa, rząd przydzielił środki, za które kupiono nowoczesną aparaturę rentgenologiczną firmy "General Electric" do sondowania serca.

Obecnie, jak mówi kierownik oddziału kardiologii interwencyjnej wspomnianej kliniki, docent Eugenijus Kosinkas, można w sercu chorego, jego arteriach wieńcowych zaobserwować najmniejsze zmiany. Szczególnie aktualne to jest przy badaniach dzieci z wrodzonymi wadami serca. Dawniej, przynajmniej doc. E. Kosinkas, z powodu niedostatkowości sprzętu zdarzały się czasami nawet błędy w diagnostyce. W nowym aparacie jasność obrazu zapewnia jego liczbowy zapis. Badane serce chorego automatycznie nakręca jest na taśmę filmową. To pierwsza taka nowoczesna aparatura sondowania serca na Litwie.

OPINIE

Prezydenta zadziwił raport ONZ o Litwie

Prezydent Algirdas Brazauskas oświadczył, że jest zaskoczony dorocznym raportem Organizacji Narodów Zjednoczonych o rozwoju socjalnym człowieka na Litwie. Prezydent powiedział, że zadziwiły go tendencje przedstawione dane o naszym kraju, informuje ELTA.

W wywiadzie dla Telewizji Litewskiej A. Brazauskas powiedział, że raport opracowywali litewscy specjaliści. Przedstawicielstwo ONZ na Litwie im tylko pomogło. "Dziwne, że prawie we wszystkich rozdziałach raportu negatywnie mówi się o rozwoju socjalnym na Litwie. Często przytacza się tylko jednostronne, a nawet nieprawidłowe oceny o życiu w naszym państwie", obraził się prezydent.

Przywódca państwa zwrócił uwagę na poszczególne punkty tego raportu. "Na przykład, pisze się, że na Litwie nie ma kontroli w dziedzinie przestępczości. Takie oceny przekreślają wszystko, co osiągnięto w zakresie praworządności w ciągu ostatnich kilku lat. Przecież, porównując sytuację kryminalną w naszym kraju z państwami ościennymi, możemy stwierdzić, że nie jest ona najgorsza. System walki z przestępczością istnieje, przy czym działa całkiem sprawnie" — mówił A. Brazauskas.

"Cały zysk na Litwie zagarnają struktury mafijne — to także cytat z tego raportu. Z czego w takim razie żyje państwo, jeżeli cały zysk przypada mafii? Oczywiście, ceniowa ekonomika istnieje, lecz nie można twierdzić, że wszystko przypada tylko jej", stwierdził prezydent.

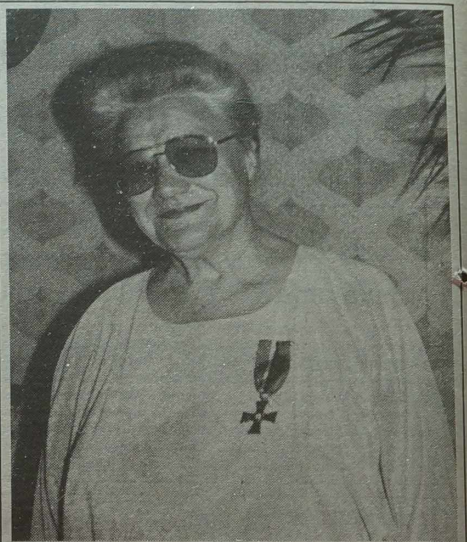
A. Brazauskas zaprzeczył

również zawartym w raporcie danym, że przestępczość na Litwie wzrosła z powodu zmniejszenia kar, wymierzanych przestępcom. "Tak nie jest — Unia Europejska nawet zarzuca, że kary na Litwie są zbyt wysokie. Na 100 tys. mieszkańców Litwy przypada 350 osób, odbywających karę za przestępstwa. To dwukrotnie więcej, niż w państwach ościennych" — mówił prezydent.

Zdaniem A. Brazauskasa, nie zgadza się z rzeczywistością zawarte w raporcie zdanie, że tylko dzieci zamożnych rodzin mogą zdobyć pełnowartościowe wykształcenie. "Większość studentów wyższych uczelni studiuje bezpłatnie. Tylko niewielka ich część płaci za naukę. Przecież o tym wiedzą wszyscy, jednak w raporcie znalazły się takie nie odpowiadające prawdzie dane" — mówił przywódca państwa.

Prezydent ubolewał, że w raporcie nie odzwierciedlono w ogóle tendencji do obniżania się inflacji.

Zdaniem A. Brazauskasa, należy rozróżnić dwie rzeczy — poglądy na państwo i władzę. "Nie wolno utożsamiać władzy i państwa. Wielu nie uświadamia sobie, że krytykując instytucję władzy nie wolno krytykować państwa. Jest to bardzo nieodpowiedzialny pogląd. Smutne jest, że wielu naukowców, dziennikarzy w nihilistyczny sposób patrzy na państwo. Widocznie dlatego na Litwie mamy wielu pesymistów, którzy po prostu nie wierzą w państwo, w jego przyszłość" — mówił prezydent.



Krzyże Więźnia Politycznego 1939-45

Ostatnio w Wilnie Zofia Vabalienė (na zdjęciu) otrzymała z rąk Ryszarda Filipowicza, upamiętnionego przedstawiciela Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oddział w Wrocławiu Krzyż Więźnia Politycznego. Krzyż ten został ustanowiony rok temu przez Kapitułę Krzyża Więźnia Politycznego 1939-45 przy Stowarzyszeniu Byłych Więźniów Politycznych. Jego Zarząd Krajowy nadaje je honorowo dla moralnego wsparcia i społecznego wyróżnienia tych, którzy przeszli przez łagry, więzienia, cierpienia za swe politycz-

ne przekonania, czy działalność. Takie krzyże więźniów politycznych 1939-45 otrzymali w Wilnie kpt. WP J. Holub (pośmiertnie), rodzina Kalwejtów, Irena Mastowska (ps. "Dziedziczka", łączniczka AK) oraz aktualnie odznaczona Zofia Vabalienė, Polka, która w 1939 działała aktywnie w zakresie pomocy internowanym na Łotwie żołnierzom polskimi i za co też została wywiezioną na Syberię, gdzie spędziła 25 przymusowych lat.

D. WEROWSKA
Fot. R. Filipowicz

Z konferencji prasowej

Co robić z odpadami?

Siłownie atomowe na pierwszy rzut oka tanie źródło energii elektrycznej. W rzeczywistości jednak jest to dość droga przyjemność, zarówno bowiem obsługa atomówki, jak i troska o jej bezpieczeństwo wymagają wielu nakładów finansowych. Katastrofa w Czernobylu była bardzo bolesną nauką.

Ignalińska Siłownia budzi zainteresowanie nie tylko nasze, ale też całej Europy. Wiadomo, że należy gdzieś umieszczać wszystkie odpady radioaktywne. Myśl ta już od kilku lat spędza sen z oczu naszym energetykom. Ogotoszone więc międzynarodowy konkurs, która z firm trafił coś zaofiarować. Rywalizowały ze sobą firma z Kanady i firma GNB z Niemiec. Praktycznie konkurs wygrała ta ostatnia.

Jak na wczorajszej konferencji prasowej powiedział dyrektor firmy Ralf Pitisers, firma już od wielu lat spe-

cializuje się w produkcji kontenerów do przechowywania radioaktywnych odpadów. Jeszcze w 1993 roku firma otrzymała zamówienie na wykonanie 60 takich kontenerów dla Ignalińskiej Siłowni Atomowej. Dostarczono już pierwsze 10 kontenerów, do końca roku dostarczyć się jeszcze 10. Strona niemiecka ma nadzieję, że podpisze z Litwą umowę w sprawie dostaw następnych 40. Kontener jest zbudowany ze stali i betonu i waży 150 ton. Odpady w nim mogą być przechowywane 40-50 lat. Potem trzeba je bądź oddać do przerobki, co jest bardzo drogie, bądź po prostu zakopać na odpowiedniej głębokości. Raczej trudno zgwarantować, czy rzeczywistość będą bezpieczne i czy nie będą wydzielają radioaktywności. Owszem, firma daje całkowitą gwarancję, że będą to wysokiej jakości kontenery, a w razie

jakichkolwiek usterek firma gotowa jest pokryć wszelkie koszty usuwania skutków.

Praktycznie nikt jeszcze na świecie nie wymyślił nic doskonalszego, jeśli chodzi o przechowywanie odpadów radioaktywnych. Uczni z Kanady proponują budowę sarkofagów, które są i droższe i mniej bezpieczne. A więc kontenery są dogodniejsze. Inna sprawa jest, że praktycznie dzisiaj nikt jeszcze nie myśli, gdzie można byłoby takowe cementarzystko kontenerów ulokować i, jakim mogą być tego skutki.

Tymczasem nadal trwają rozmowy z firmą GNB w sprawie dalszej produkcji. Litewska strona chce produkować sama, przynajmniej pewne części. Prawdopodobnie taka możliwość w przyszłości zaistnieje. Specjaliści niemieccy znaleźli do współpracy już 2 takie firmy: koncern SAF z Kowna i "Laiwite" z Kłajpedy. Stworzy to dodatkowo 60-90 miejsc pracy i oczywiście będzie taniej kosztować.

Julitta TRYK

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 7 października br. w kraju odnotowano 210 przestępstw, w tym: 3 zabójstwa, 6 obrażeń ciała, 2 gwałty, 21 chiliuzańskich ekscesów, 13 rabunków, 165

kradzieży. Skradziono 17 samochodów, znaleziono — 7. Zarejestrowano 16 wypadków drogowych i 8 pożarów. Znaleziono zwłoki 9 osób. Zatrzymano 28 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

7 października około godz. 16.00 w polu we wsi Pakernikai (rej. wileński) znaleziono zwłoki A. Pszczelowskiej (ur. 1932 r.) z oznakami pobicia. Od 27 sierpnia br. kobietę te poszukiwano jako zaginioną bez wieści. Zatrzymano podejrzanych M. Kriwoszejewą i V. Kremensę.

Agresywna pasażerka na gapsę

7 października o godz. 13 min. 40 autobusem nr 4 ul. Basanavičiaus w Klejdanach jadąca bez biletu J. Dilienė próbowała kontrolerkę parku autobusowego R. Darguženę. Poszkodowaną umieszczono w szpitalu ze wstrząsem mózgu, podejrzana zaś po przesłuchaniu wypuszczono.

Wybuch

8 października o godz. 0 min. 30 przy drzwiach mieszkanie pracownika filii wileńskiej "Litetuvs telekomas" R. Gailiusa w Wilnie eksplodował środek wybuchowy. Zostały uszkodzone drzwi, wyleciały szyby w oknach na 1 piętrze. Wypadek się bada. Przygotowała Irena LITWIN

Rosja-Czeczenia

Integralność terytorialna nie może być przedmiotem targów

Integralność terytorialna Rosji, nienaruszalność jej granic zewnętrznych i wewnętrznych oraz obowiązywanie rosyjskiej konstytucji nie mogą być przedmiotem targów na żadnym szczeblu czy etapie. Taki warunek uregulowania kryzysu czeczeńskiego zaprezentował Wiktor Czernomyrdin, występując we wtorek na forum Rady Federacji (wyższa izba parlamentu rosyjskiego).

"Czeczenia to sprawa wewnętrzna Rosji i tu nie powinno być żadnych dwuznaczności" — podkreślił rosyjski premier. Prezydent Jelcyń problem czeczeński będzie rozwiązywał na podstawie konstytucji i zgodnie z zasadami

prawa międzynarodowego, "kierując się prawem narodów do samookreślenia i prawem kraju do ochrony swej jedności" — podkreślił Czernomyrdin. Dodał przy tym, że polityka władz federalnych będzie się opierać na dwóch zasadach: kry-

zys czeczeński będzie rozwiązywały tylko w ramach "roznych pokojowych", zaś status Czebenui będzie określany z uwzględnieniem interesów narodu czeczeńskiego i Rosji w ogóle.

Czernomyrdin powiedział, że ostatecznym celem powinno stać się podpisanie porozumień w sprawie rozgraniczenia pełnomocnictw między federalnym centrum i Republiką Czebenui. Najbliższym celem jest zaś demilitaryzacja regionu i przygotowanie wyborów.

Kreml zerwie stosunki dyplomatyczne z Krajami Bałtyckimi, jeśli uznają one niepodległość Czebenui

Minister spraw zagranicznych Rosji Jewgienij Primakow ostrzegł akredytowanych w Moskwie ambasadorów Krajów Bałtyckich oraz innych państw, że Rosja zerwie z nimi stosunki dyplomatyczne, jeśli uznają niepodległość Czebenui — poinformował dyrektor departamentu administracyjnego rządu Rosji Siergiej Stepażyn. Stepażyn powiedział w wywiadzie dla

programu "Itogi" telewizji NTV, że w podpisanej przez prezydenta Jelcyna dyrektywie w sprawie prowadzenia rozmów z separatystami czeczeńskimi podkreśla się, że sprawa Czebenui jest wewnętrzną sprawą Rosji i że Moskwa będzie bezwzględnie domagać się przestrzegania tej zasady w stosunkach z innymi państwami.

Departament Informacji MSZ

Rosji odmówił potwierdzenia lub zdementowania informacji o ostrzeżeniu, skierowanym przez Primakowa pod adresem Państw Bałtyckich. Agencja "Interfax" z kolei pisze, że źródła w ambasadach Krajów Bałtyckich w Moskwie dały do zrozumienia, że w poufnych rozmowach otrzymały takie ostrzeżenie od szefa dyplomacji rosyjskiej.

Rosja

Co kryje się za nagonką na generała Lebedia

Minister spraw wewnętrznych Rosji Anatolij Kulikow oskarżył jednego z najbliższych współpracowników sekretarza Rady Bezpieczeństwa Aleksandra Lebedia o zagarnięcie 200 mln rubli. Nie jest to pierwsza próba skompromitowania popularnego generała; w niedzielę telewizja NTV obwiniała Lebedia o powiązania ze skorumpowanym kierownictwem firmy "Roswoorużenie", handlującej bronią. Poprzedni nagonki na Aleksandra Lebedia należy doszukiwać się w jego rosnącej popularności, która czyni go dzisiaj faworytem w ewentualnych przedterminowych wyborach prezy-

denckich. Kulikow zwołał specjalną konferencję prasową, aby poinformować, że jeden ze współpracowników Lebedia — Siergiej Drobusz sfałszował w 1992 roku awizo iskradł 200 mln rubli (co wówczas miało wartość ok. 2 mln dolarów). Według Kulikowa, współnikiem Drobusza przy kradzieży były 200 mln rubli był Czebenui niejaki Timajew. Ponieważ Drobusz spotykał się 8-9 lipca z liderami czeczeńskiej opozycji Aslanem Maschadovem i Zelimchanem Jandarbijewem za wiedzą i zgodą Lebedia i miał wystawioną przez niego legitymację, obwinienia Kulikowa mają oczywisty podtekst nie tylko kryminalny, ale i polityczny. Kulikow, który jest przeciwnikiem porozumień pokojowych z czeczeńską opozycją i osobistym wrogiem Lebedia, chce skompromitować i samego generała, i proces pokojowy w Czebenui.

Przedstawiciel Rady Bezpieczeństwa, na którego powołuje się agencja "Interfax", potwierdził, że rzeczywiście Drobusz wyjechał do Czebenui z upoważnienia Lebedia, ale nigdy nie pracował w aparacie Rady Bezpieczeństwa i spotykał się z generałem tylko jeden raz — przed swoją podróżą do Czebenui.

Obwinienia Kulikowa pod adresem Lebedia wydają się być częścią zakrojonej na szeroką skalę kampanii zmierzającej do zdyskredytowania sekretarza Rady Bezpieczeństwa. W niedzielę wieczorem program "Itogi" prywatnej telewizji NTV (kontrolowanej przez grupę finansową "Mosi", za którą stoi burmistrz Moskwy Iurij Łużkow i koncern "Gazprom" z Wiktorem Czernomyrdinem) oskarżył Lebedia o zamiar zawarcia sojuszu z byłym szefem ochrony Jelcyna Aleksandrem Korzakowem. Komentarz NTV Jewgienij Kisielow otwarcie powiedział przy tym, że Lebediowi jest potrzebny nie tyle sam Korzakow, ile pieniądze na kampanię wyborczą, która może mu na dać.

Sprawa polega na tym, że Kor-

szakow kontrolował za pośrednictwem swoich ludzi w firmie "Roswoorużenie" eksport rosyjskiej broni. Kiedy nadużyciami w "Roswoorużeniu" zainteresowała się Prokuratura Generalna (wg NTV, do 40 proc. dochodów z eksportu rosyjskiej broni osiadało na kontach dyrektorów firmy), premier Czernomyrdin zaproponował Jelcyńowi odwołanie ze stanowiska prezesa "Roswoorużenija" Kociłkowa, czemu sprzeciwił się Lebed'. Ten fakt NTV uznała za wystarczającą podstawę do zarzucenia Lebediowi, że broni skorumpowanych urzędników przed prawem.

Program "Itogi" przedstawił też sensacyjny wywiad z byłym szefem Narodowej Fundacji Sportu Borysem Fiodorowem (nie mylić z Borysem Fiodorowem — b. ministrem finansów i liderem ruchu "Naprzód, Rosjō"). Borys Fiodorow powiedział, że Korzakow i jego ludzie zajmowali się wywaszkaniem pieniędzy od struktury komercyjnych i różnych fundacji. Od niego, na przykład, domagali się 40 mln dolarów. "Pułkownik Strieleckij, jeden z ludzi Korzakowa powiedział mi: skoro wziąłem 300 mln dolarów, to podzielił się z nami. My jesteśmy państwowym reketem" — stwierdził Fiodorow. Fiodorow 40 mln nie dał, za co — jak sugeruje NTV — omalże nie zapłacił życiem. Kilka dni później dokonano na niego zamachu — z raną postrzałową i 12 ranami kulnymi Fiodorow znalazł się w szpitalu — relacjonował komentator NTV, dając do zrozumienia z jakimi to podejrzanymi ludźmi, jak Korzakow, Lebed' zawiera sojusz.

Telewizja NTV pominięła miliznanie faktu, że żeznania Borysa Fiodorowa w znacznie większym stopniu niż Lebedia obciążają prezydenta Jelcyna, gdyż alians dwóch generałów jest sprawą czysto hipotetyczną, natomiast niezbytym faktem pozostaje to, że Korzakow był szefem Służby Bezpieczeństwa prezydenta Rosji i to do Jelcyna, a nie do Lebedia, otrzymał bezprecedensowo szerokie uprawnienia.

Niezym nie skrywane prób

skompromitowania Lebedia już teraz, zanim popełni na dyskredytujące go błędy polityczne, może oznaczać coś więcej niż chęć odzyskania w cień nazbyt ambitnego sekretarza Rady Bezpieczeństwa. Jeśli wybory prezydenckie miałyby się odbyć dopiero w 2000 roku, to jest więcej niż pewne, że do tego czasu niedoświadczony w pałacowych intryguach Lebed' posilgnie się na niebezpiecznych kremlowskich parkietach. Skoro jednak atakuje Lebedia nie szczeni się Jelcyna (a Korzakow był nie tylko szefem jego ochrony, ale i osobistym przyjacielem), to zapewne dlatego, że inicjatorzy nagonki nie uwzględniają już obecnego prezydenta w politycznym pasjansie.

Mozna stać wnioskować, że stan zdrowia Jelcyna nie rokuję większych nadziei na to, że prezydent dotrwa na swoim stanowisku do 2000 roku i wybory mogą być rozpisane wcześniej. To, że Jelcyń przeprowadził się w niedzielę do Centralnej Kliniki w Moskwie do sanatorium w Barwicie, niczego nie przesądza — Barwicha jest takim samym szpitalem, tyle, że mieści się pod Moskwą. Stąd dążenie do wyeliminowania Lebedia, którego — wg sondaży Ogólnorosyjskiego Ośrodka Badań Opinii Publicznej — popiera dzisiaj 54 proc. Rosjan. Dla porównania — zaufanie wobec lidera komunistów Giennadija Żuganowa deklaruje 20 proc., zaś wobec premiera Wiktora Czernomyrdina — 14 proc. Lebed' stał się nazbyt samodzielny i nazbyt popularny już dzisiaj, a to zmniejsza szanse pozostałych pretendentów na stanowisko prezydenta Rosji.

Sam Lebed' ma opinie nieprzekupnego i uczciwego wojskowego. Poszukuje się więc materiałów kompromitujących jego współpracowników — obecnych, byłych, faktycznych czy domniemanych. Ta metoda walki politycznej zostają już w Rosji wypróbowana: można wspomnieć chociażby o rezygnacji koniecy byłego wiceprezydenta Aleksandra Ruckiego w szwajcarskim banku, które — jak się okazało — istnieje tylko w dokumentach, sfałszowanych przez jego przeciwników.

Służba prasowa Rady Bezpieczeństwa rozpowszechniła w niedzielę także oświadczenie, w którym stwierdza się, że "Lebed' nie wyklucza możliwości dalszych prób skompromitowania go".

Afganistan

Dostum opowiada się po stronie Masuda

Uzbecki generał Abdul Rasizid Dostum, kontrolujący co najmniej sześć prowincji na północy Afganistanu, formalnie opowiedział się po stronie osaczonego przez Talibów w Dolinie Panczurszi szefa sztabu armii afgańskiej Ahmeda Szaha Masuda — podano we wtorek w Delhi.

Dyplomata, reprezentujący w stolicy Indii rząd wypartego z Kabulu przez islamską milicję Talibanu prezydenta Burhanuddina Rabbaniego, ujawnił że placówka otrzymała we wtorek notę od Dostuma, potwierdzającą, iż "Emir Północy" sprzymierzy się z Masudem. Do tej pory Dostum formalnie nie zajmował stanowiska w rozgrywe między talibami a wojskami Rabbaniego, ostrzegając jedynie, iż przystąpi do wojny, jeśli naruszone zostanie terytorium, kontrolowane przez jego oddziały.

Fundamentalist islamscy z ugrupowania Taliban starli się we wtorek z siłami Dostuma w rejonie strategicznego tunelu Salang na północ od Kabulu.

Niemcy

Prawie 7 mln osób

uczestniczyło w święcie piwa

Prawie 7 mln osób uczestniczyło w 163 święcie piwa — "Oktoberfest" w Monachium, obchodzonym w tym roku od 21 września do 6 października, podali w poniedziałek organizatorzy.

Podczas tegorocznej edycji "Oktoberfest" do stolicy Bawarii ściągnięto 6,9 mln amatorów chmielowego trunku, tj. o 200 tys. więcej niż w 1995 r., którzy dotychczas był rokiem rekordowym. Szczególny tłok panował w sobotę, 5 października, gdy do Monachium przybyło 700 tys. turystów z całego świata.

Srednio każdy turysta wydatł w Monachium 30 marek. Wypito łącznie 5,1 mln litrów piwa (w 1995 r. 4,8 mln l), podali organizatorzy imprezy.

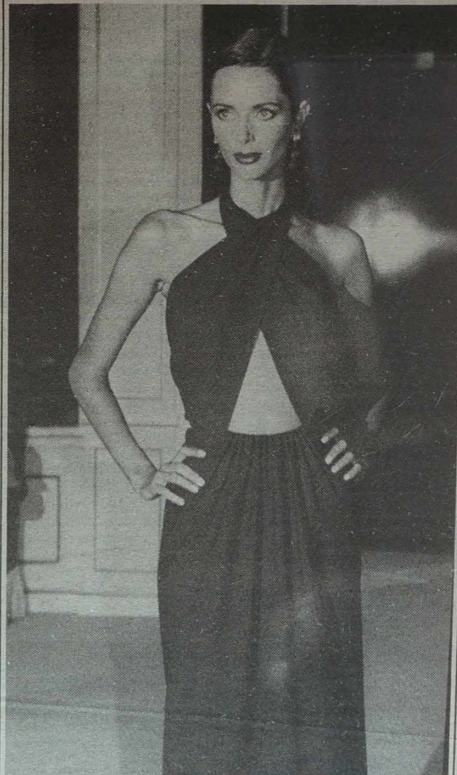
Brak natomiast szczegółowych danych na temat jadła, spożytego w ciągu 16-dniowego święta. Wiadomo tylko, że pod ziemię poszło 85 wołów.

W porównaniu z ub. rokiem znacznie wzrosła — z 393 do 512 liczba osób, które doznały obrażeń. Dwie osoby zostały ciężko ranne, natomiast 26 odniosło obrażenia w wyniku kolizji wagoników karuzeli.

"Oktoberfest" został zapoczątkowany w 1810 r. dla uczczenia zaślubin bawarskiego księcia, następcy tronu.

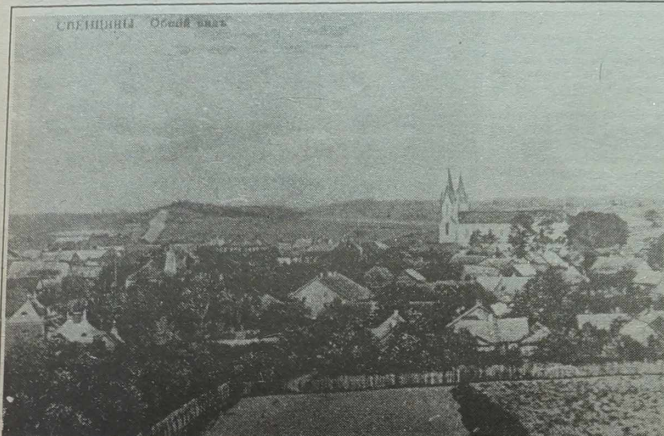
Francja

Wielka moda



7 września w Paryżu odbyły się pokazy kolekcji strojów słynnego projektanta mody Yves Saint Laurenta.

Fot. EPA-ELTA



Wilno i Wileńszczyzna, jakich już nie ma

Święciany, Lewidany i podziemia katedry

Na pierwszym zdjęciu widzimy panoramę Święciany na przełomie XIX i XX stulecia. Taki widok miasta zapamiętali m. in. nasi rodacy — repatrianci, którzy po 1944 r. osiedlili się przeważnie w Olsztyńskim. Dzisiaj jest to już fotoretro.

Do takich starych fotografii należy utrwalony przed wojną krajobraz i dwór majątku Lewidany (obecnie rejon wileński). Dwór ten po wojnie został zniszczony, ale pamięć, że kiedyś

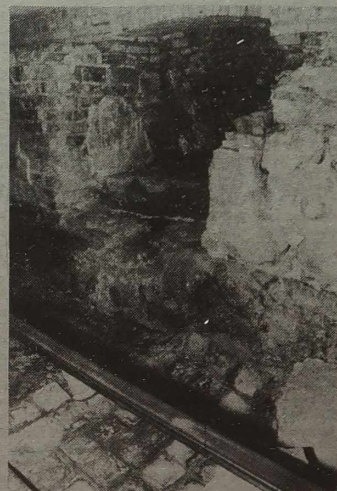
należał do znanego na Kresach rodu Wańkowiczów (z tej dynastii wywodzi się znakomity polski pisarz i publicysta Melchior Wańkowicz) oraz rodziny wileńskiego artysty malarza Wierusz-Kowskiego — żyje. Przypomina o tym pochodząca z linii Wańkowiczów i spokrewniona z Wierusz-Kowskimi Pani Janina Maria Michejda z d. Kiełczewska, która przed wojną zamieszkiwała w Wilnie i na Wileńszczyźnie, m.in. w Lewida-

nach (obecnie mieszka w Warszawie). Janina Michejda: "Wańkowiczowie wywodzili się z Kresów Rzeczypospolitej i zamieszkiwali głównie w powiatach Mińskim, Ihumeńskim, Borysowskim, Bobrujskim, jak również na Wileńszczyźnie, Grodzieńszczyźnie i Kowieńszczyźnie. W ich rękę było kilkadziesiąt majątków ziemskich, które siłą rzeczy odpadły po I wojnie światowej. W granicach II Rzeczypospolitej pozostały do 1939 r. m. in. Lewidany — między Suderwą a Mejszagołą — Bolesława Wańkowicza — ojca mojej mamy, należące później do mamy siostry Haliny Wierusz-Kowskiej. Wszyscy — mój dziadek Bolesław, jego żona Helena, ich synowie i córka leżą na cmentarzu w Dukaszach.

Na ślady potwierdzające bytność Wierusz-Kowskich w Lewidanach natrafiłem niedawno w listach ich córki Joasi Wierusz-Kowskiej do swojej nauczycielki Ireny Bedekanis,

która mi je udostępniła, (pisałem p. Irenie w "K.W." 4 października 1996 r.) ze szkoły madame Szepowalnikowej w Wilnie. "Wilno, 14.VI.40 r. Kochana Pani! My pojedziemy na lato do majątku Lewidany, który się znajduje o 25 kilometrów od Wilna — pisze Joasia. — Jak tam pojedziemy, to będą tam króliczki, bo tatuś już w kilku miejscach je zamówił. Tak samo nasz dzierżawca Pan Sadowski będzie miał króliki angory. Są już także gołąbki, ale jeszcze nie mają gołębników. Szczygiełka Jureczka zabierzemy razem do Lewidan, i może będzie nowy kanaerek...".

Dwa ostatnie zdjęcia — to



fragmenty pierwszych fundamentów oraz pierwsze krypty znajdujące się w podziemiach Katedry Wileńskiej. Ukryte przed wzrokiem ludzkim przenoszą nas w czasy, które już dawno odeszły.

Jerzy SURWIŁO

Fot. Tadeusz Ważniewicz oraz z archiwum Janiny Michejdy i autora



"Będziemy budowali model humanitarnego socjalizmu"

(Dokończenie na str. 1)

Mamy natomiast na naszej liście kandydatów do Sejmu, przynajmniej w pierwszej dziesiątce, ludzi, którzy chcą naprawdę pomóc osobom, znajdującym się w trudnej sytuacji, zarówno materialnej jak i społecznej. Znam ich i ręczę, że idą do Sejmu nie po to, by się wzbogacić, mieć jakieś korzyści.

— Jak Pan określa elektorat Waszej partii?

— Obliczyliśmy z grubszą, że będzie za nas głosowało około stu tysięcy osób, daje to około osiem procent głosów. A nasz elektorat — to weterani wojny, ci, którzy walczyli w składzie koalicji antyhitlerowskiej. Poza tym ludzie, którzy uciearli po wojnie z rąk tych, głoszących teraz, że walczyli o niepodległość Litwy. Nie wszyscy to czynili z myślą o niepodległości, niektórzy zbroczyli ręce krwią w innej walce, a ich ofiary

jeszcze żyją i pamiętają, chociaż zamknęły się w sobie.

Trzecia kategoria — to ludzie, którzy zachowali światopogląd, iż ustroj socjalistyczny, komunistyczny — po odrzuceniu tych wypażeń, które, przynajmniej, były — jest ustrojem przyzwoitszym od tego, w którym obecnie żyjemy.

Poza tym liczymy na głosy mniejszości narodowych.

— Na jakiej podstawie?

— Mam wrażenie, że moja przynależność do Partii Socjalistycznej może przysporzyć tej formacji głosów mniejszości narodowych. Będąc przewodniczącym sejmowego Komitetu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, zawsze broniłem tych praw, w tym praw mniejszości, chociaż nigdy nie popierałem krzykaczy. A tych krzykaczy było dużo — zarówno ze strony litewskiej, jak i polskiej. Tymcza-

sem drogą wrzawy i awantur nie sposób przeforsować ustaw, sprzyjających mniejszościom, bo w Sejmie tak, czy tak będzie większość Litwinów, którzy w atmosferze waśni nie przyjmują takiej ustawy. Jeżeli natomiast taką ustawę wnosi Litwin, przy tym nie obarczony cechami wojującego nacjonalisty, to ma ona więcej szans.

A wracając do naszego elektoratu, uważam, że ludzie, którzy przez całe życie ciężko i uczciwie pracowali, a teraz kłębą biedę, również nie mają innego wyboru, jak tylko poprzeć naszą partię.

Poza tym uważam, że jesteśmy potrzebni Litwie jako katalizator polityki wewnętrznej.

— Jak Pan to motywuje?

— Po pierwsze — będąc partią najbardziej lewicową, możemy zawsze uszczepnąć umiarkowaną lewicę, publicznie ogłosić, iż

popelnia jakieś błąd. Na przykład — dążenie do NATO, wyrzekanie się zasad socjalnych, tolerowanie koropecji. Poza tym, będąc w Sejmie, nasza partia będzie mogła się umocnić i przystąpić do budowy modelu uczciwego, humanitarnego socjalizmu. Nawiązywałbym kontakt z podobnymi partiami w innych krajach. A nie jest ich wcale tak mało — są w Belgii, Francji, Szwecji, Norwegii, Austrii, Danii. Przy ich pomocy zbudowalibyśmy podstawy zdrowego socjalizmu na Litwie.

— Podstawowe zasady Waszego programu?

— Uważamy, że poza państwową i prywatną formą własności, musi jeszcze istnieć spółdzielca, zespolowa. Druga ważna rzecz jest to, że państwo poprzez ustawodawstwo i państwowe środki produkcyjne powinno wpływać na likwidację bezrobocia, tworzenie przedsiębiorstw, zapewniających lu-

dziom nie zaśliki, a przynajmniej minimalne zarobki. Trzecia zasada naszego programu — to wykluczanie waśni narodowościowych. Wszystkie narodowości są jednakowe i mają równe prawa. Czwarta sprawa — to neutralność Litwy na arenie politycznej. Jesteśmy przeciwko wstąpieniu Litwy do NATO, przeciwko jakimkolwiek wojskowym soюзom.

— A co sądzicie o dążeniu Litwy do Unii Europejskiej?

— A to już wymaga bardzo drobiazgowej kalkulacji, ile to nas będzie kosztowało i czy się opłaci? Poza tym, do struktur europejskich powinniśmy wchodzić stopniowo, gdy już będziemy do tego przygotowani, nie zaś na hurra.

— Dziękuję za rozmowę i życząc powodzenia w wyborach.

Rozmawiała
Lucyna DOWDO
(Zam. 1326)

Echo zgadywanki "K.W."



Migawki wileńsko-druskienickie

Mijamy i nie zauważamy...

Jest to jeszcze jedno "dziecię" zgadywanki "Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny". Poszukiwania i odnalezienie w Wilnie przedwojennych studzienek, skrzynek, należących do różnorodnych podziemnych kanałów, linii przesyłowych i in., z polskimi napisami — dzięki spostrzegawczemu uczenstwu zgaduj-zgaduli "K.W." Ryszard Jakutowicz i Mieczysława Kuraka — zaprowadziły naszego fotoreportera Zbigniewa Markowicza do Druskienik.



P.P. Ryszard i Mieczysław w swoim czasie jako kuracjusze tego uzdrowiska natrafili tutaj na ślady podobne do wileńskich, które są częścią składową historii Druskienik.

... Dworzec autobusowy (na zdjęciu). Naprzeciwko (ul. Sausoji 4) znajduje się studzienka z napisem: Hydrant Węgierska Górka.

... Ul. Kościuski (podobno nazwa tej ulicy została zmieniona). Tutaj pod nogami przemyka słowo: Zastawa. I to kilka razy.

... Hydrant Rudolf Schmidt Biela — ten napis również powtarza się w kilku miejscach: u ul. Ćuriliono, Dineikos (naprzeciwko kina "Aidas"), róg Taikos 4 i Vilniaus Aleja 8 (przy kościele koło kiosku z gazetami).

Stanisław Krzywicki i Ryszard Jakutowicz podali kolejne wileńskie adresy dawnych napisów po polsku: przy ul. Jagiellońskiej 14; przy wejściu do sklepu jubilerskiego "Egle" (al. Giedymina) na chodniku widnieje: Hydrant... dalej tekst jest niewidoczny, zaś na końcu ... Brandez; na rogu ul. Tatarskiej i al. Giedymina naprzeciwko wejścia do apteki napis głosi: Gaz. Dziękujemy.

Jeżeli na inne tego rodzaju ślady natraficie w Wilnie, Druskienikach lub w innych miastach i miejscowościach, prosimy napisać ew. zatelefonować — 42-79-48.

Jerzy SURWIŁO
Fot. Zbigniew Markowicz

Więści z "Macierzy Szkolnej"

10 września — odbyło się spotkanie opiekunów. Przystąpiło do niego 25 osób. Prosimy o wcześniejsze zgłoszenia telefoniczne do Macierzy. Kontynuacja kursu nastąpi w Łodzi.

18 — 19 października — zajęcia metodyczne pomiaru dydaktycznego dla nauczycieli języka polskiego, które poprowadzą metodycy z Gdańska.

14 — 25 października — warsztaty bibliotekarskie w Poznaniu (2 osoby). Dojeżdżamy w własnym zakresie.

23 — 31 października — kurs dla kadry kierowniczej w Katowicach (grupa 40 osób).

1 października — 10 listopada — tradycyjny już V Konkurs Recytatorski "Kresy'96".

3 — 9 listopada — warsztaty przedmiotowe dla nauczycieli: — chemii — 6 osób — matematyki — 3 osoby — geografii — 3 osoby — wychow. fizycznego — 3 osoby

— informatyki — 3 osoby — nauczania początkowego — 3 osoby

— muzyki i plastyki — 3 osoby.

15 listopada — odbędzie się sympozjum "Przyszłość współpracy społeczeństw Polski i Wileńszczyzny" w Gdyni, dotyczące edukacji, kultury, turystyki, nauki i gospodarki.

14 — 17 listopada — V Seminarium "Potrzeby kulturalne dzieci polskich ze Wschodu" w Krakowie. Program obejmuje zajęcia w grupach warsztatowych z dziedziny teatru, muzyki, plastyki, tańca folklorystycznego, nowoczesnego, a także z zakresu techniki komputerowej (internet, grafika komputerowa itd.) oraz spotkania z instruktorami harscerskim.

Organizatorzy zapewniają wyżywienie, zakwaterowanie. Dojazd we własnym zakresie. Zapraszamy do odebrania w "Macierzy Szkolnej" następujących pozycji: dla kl. II — "Pokochoj polska mowa" + Zesyty III dla kl. III — "Strzeż polskiej mowy" + Zesyty III.

Kwartałnik "Rota" nr 1/2 — 96 r.

"Świesa" informuje

Podręczniki dla szkół polskich

Redakcja podręczników w języku polskim wydawnictwa "Świesa" informuje, że w bieżącym roku zostały wydane następujące podręczniki dla szkół z polskimi nauczycielami na Litwie:

9. V. Sprężys — Astronomia
10. H. Dunowska, L. Kołodko "Uśmiech słońca" — J. polski dla kl. II + Zesyty I i II

11. H. Gulbinowicz, T. Michajłowicz — J. polski dla kl. V
12. R. Valiūnas — Chemia dla kl. X
13. S. Valiūnas — Geografia społeczna świata dla kl. X

Przygotowane do wydania:
1. Cz. Osipowicz — Zarys literatury dla kl. 9

2. T. Bujnicki — Literatura antyczna wieków średnich, renesansu
3. R. Naruniec — Literatura baroku, oświecenia i romantyzmu.

Dystrybuując podręczników zajmują się "Leidybos centras".

Zesyty są do nabycia w księgarni szkolnej przy ul. Pilies w Wilnie.

Lucja POCEVIČIENĖ,
kierownik redakcji

- 1. B. Orzeszka — Elementarz dla kl. I — wyd. II
- 2. V. Jonėnienė — "Nasz świat" dla kl. III + Zesyty I i II
- 3. B. Balčytis — "Kraina liczb" dla kl. IV + Zesyty I i II
- 4. L. Atalasiūnas — Geometria dla kl. 7-9
- 5. B. Bychowski — Biologia. Zwierzęta dla kl. 8
- 6. J. Aleksandravičius — J. litewski dla kl. 8
- 7. A. Kasperavičius i S. Jėgelevičius, S. Jurkevičius — Historia nowożytna dla kl. 8
- 8. H. Turkiewicz, T. Wroczyński — Literatura dla kl. XI-XII

W rej. święciańskim

Gdzie rodzą się ryby

Przedsiębiorstwo hodowli ryb "Żejmiana" jest specjalizowane. Główny rodzaj jego działalności — to reprodukcja, a mówiąc inaczej, zarybianie naturalnych zbiorników wodnych narybkiem. Hoduje się tu także narybek szczególnie cennych gatunków ryb. Zbiornik żejmiański do dziś uważa się za unikalny. Do głównego biegu rzeki na tarło płyną rzadkie i cenne gatunki ryb. Mimo starań organów ochrony przyrody mnóstwo łososiowych ryb nie dociera jednak do miejsc naturalnego tarła. Z tego powodu w swoim czasie zaczęto sztucznie uzupełniać narybek.

Obecnie dyrektor ma kłopot. Przybrzeżne tereny przekazane zostały stołecznemu gospodarstwu

myśliwskiemu. Ci na dobre tu się zamieszkali, zbudowali dom i łatwo do cie na czym by to się skończyło, gdyby nie interwencja Ministerstwa Ochrony Środowiska. Przecież miejsca tarła, szczególnie łososiowych, powinny być unikalnie czyste.

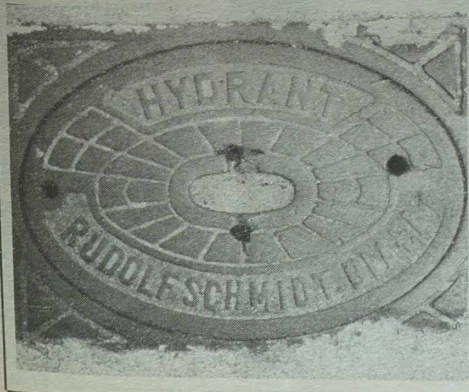
Koło wsi Meškerinė jest mnóstwo zbiorników wodnych. Przyroda stworzyła wszystkie warunki do sztucznej hodowli cennych gatunków ryb. Obecnie są tu cztery wylegarnie. Tegorocznej wiosny wpuszczono do nich około 200 tys. narybka łososia, który powodowany instynktem, popłynął do Bałtyku. Ryby wrócą na tarło mając wagę około 1,5 kg.

Dawniej całe sztuczne zarybia-

nie Morza Bałtyckiego było domeną Łotwy. Obecnie strefy odławiania zasobów gatunków rybnych podzielono umowami międzynarodowymi. Na Litwie taką działalność prowadzą cztery specjalistyczne przedsiębiorstwa. Prócz ryb łososiowych wylegarniach żejmiańskich przedsiębiorstwa hoduje się również narybek pstrąga, szczupaka. Próbuje się także hodować liny, sandace. Lecz nie dla celów handlowych, a wyłącznie na uzupełnienie naturalnych zbiorników wodnych.

... Już jesień. Wkrótce rozpocznie się migracja łososi na naturalne łowiska. Jednocześnie przeprowadzi się sztuczne unasiennienie ikry w wylegarniach. W ciągu zimy narybek podrośnie, a wiosną ryby wrócą znow do miejsc rodzimych, nad Żejmianę.

Zenon SAMULEWICZ





Laisvės al. 67, 3000 Kaunas

Jeśli liczyacie na sukces -

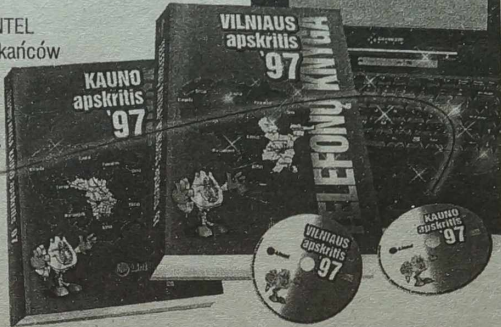
zamieszczajcie reklamę w wydawanych przez LINTEL książkach telefonicznych przedsiębiorstw i mieszkańców powiatów Litwy. Wygracie potrójnie ...

Oferujemy Państwu coś więcej, niż zwykłą książkę telefoniczną. Oferujemy książkę telefoniczną na INTERNET i kompaktysku.

Wykierujcie LINTEL - a sukces zapewniony!

Informacja:

w Kownie - K. Donelaičio g. 60, tel. (8-27) 20 85 45
w Wilnie - Laisvės pr. 58, tel. (8-22) 42 44 35



FAKSAS INFORMATORIUS



Bezpłatna Informacja faxem przez całą dobę.

(8-22) 26 22 28 (Zam. 514)

Vilniaus agentūra: tel. 65 25 24

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie w bursie na 3 piętrze na ul. Algirdo, cena 4200, Tel. 61-39-59.

(Zam. 1312)



POZNAJMY SIĘ

Ogłoszenie matrymonialne z Australii

Polak lat 35, kawaler, wzrost 174 cm, brunet, o przyjemnym charakterze zapozna się z Polką, panną, lat 21 do 27, wzrost około 164 do 174 cm, ładną blondynką, niebieskie oczy, z porządnego domu, wesołą i o łagodnym charakterze, gospodarną, zdrową, nie palącą papierosów i nie pijącą alkoholu, kochającą dzieci oraz gotową do założenia dobrej rodziny w Sydney, Australia.

Listy pisane w języku polskim wraz z załączonymi fotografiami (pł i całość) wysłać pocztą lotniczą na adres:

Henryk Albinowicz
6 Herbert St.
OATLEY NSW 2223
Australia

(Zam. 18-40)

Już jestem ubezpieczony



Mam spokój, bo:
— zabezpieczona jest moja przyszłość
— jestem w pewnych rękach



Państwowy Zakład Ubezpieczeń
Filie we wszystkich miastach Litwy.

(Zam. 847)

Atestowana firma instaluje wodomezce. Gwarancja 2-6 lat. Skupujemy używane żelazne wanny. Vilnius, tel. 47-88-42.

(Zam. 1191)

Wydzierżawie lub sprzedam samochód ciężarowy GAZ-52 (buda), 1989 r., na gaz i benzynę. Zwracać się: Vilnius, tel. 65-61-62, 45-13-87.

(Zam. 1323)

RIGIMA

tel. kom. / 8-290/ 3 13 49
/ 8-290/ 4 07 71

Handlujemy efektywnym urządzeniem elektronicznym zwalczającym różne szkodniki:

- pluskwy, karaluchy, kleszcze, myszy, szczyry, krety, ptaki, dziki i in.
- To niezastąpiony pomocnik w Waszym domu i w gospodarstwie.

Już certyfikowane na Litwie
ul. Kaizeriari 159-203, Vilnius, tel./fax 77 83 10

- wszystkie usługi autoserwisu
- malowanie
- kapitalny remont
- przyjmujemy uprzednie zamówienia



ul. Lentvario 14 (przy Centre Pręglavų Technicznych), Vilnius, tel./fax 64 35 85

PIECZĄTKI

z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nawet plakaty)
Laminowane wyroby (cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 16
Vilnius
Tel. 23-84-39, 23 09 62
(naprzeciw kina "Vingis")

Myliada

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach. Gwarancja — 1 rok. Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zam. 259)

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie w bursie na ul. Naugarduko. Cena 6000. Tel. 61-52-29. (Zam. 1313)

KALENDARIUM

- Środa (9.X) jest 283 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 83 dni.
- Znak Zodiaku — Waga.
- Imieniny: Arnolda, Dionizego, Ludwika, Sybilla, Wincentego.
- Wschód Słońca — 6:37, zachód — 17:35. Długość dnia 10 godz. 58 min.



Litewska Szkoła Hydrometeorologiczna przewiduje na 9 października nieduże zachmurzenie, bez opadów, mgła. Wiatr słaby. Temperatura 12-17 stopni.

10 października możliwe nieduże opady deszczu, 11 października bez opadów. Temperatura w nocy 4-9, lokalnie przymrozki do -2 stopni, w dzień 11-16 stopni ciepła.

DROBNE ZA DARMO



Uwaga!

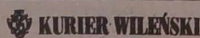
Codziennie

w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....
Adres, tel.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.

2056 Vilnius, Laisvės 60, "Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.



Wydawca ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-84, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Jerzy SURWIŁO